

# Ma, Bia

W osypanych śnieżnym puchem  
Koleinach leśnych dróg  
Wznieca wiatr nagłym podmuchem  
Burze lśniących bielą smug.  
Świt przejrzysty, wklęty w ciszę,  
Zatopiony w śnieżną jaśń,  
Blaskiem słońca w brzożach pisze  
Oszronioną, mroźną baśń. / x2  
Tak się dziwnie w oczach mieni  
Oszadziały, cichy las...  
Pójdźmy w odmęt tej przestrzeni,  
W której dotąd brakło nas.  
Niech nas mrozem wiatr owionie...  
Nim zaginie po nas ślad,  
Razem z nami w snach utonie  
Zbłąkotniały, śnieżny świat.  
Zagubimy się w dąbrowie,  
W białych słońcach, w siwych mgłach  
I nikt o nas się nie dowie,  
Gdzieśmy byli, w jakich snach...  
Zabłąkanych w mroźnych świtach,  
Wracających z białych głusz  
W kruchych brzożach nas przywita  
Lśniący słońcem srebrny kurz...